

Morderca Janusz Waluś fetowany przez kiboli Legii i Śląska. "Z tą nazistowską kanalią będziecie też na rocznicy Powstania?"

1.10.2025

Artur Brzozowski

 **wyborcza.pl**
WROCLAW

W 1993 roku w RPA Waluś zastrzelił Chrisa Haniego, czołowego przywódcę ruchu antyapartheidowego w RPA, a teraz jak bohater został powitany przez kiboli Legii Warszawa. - Kibice z "Żyłyty" w 1944 roku strzelaliby do Powstańców Warszawskich i kolaborowaliby z nazistami - napisał jeden z oburzonych internautów.

Janusz Waluś został zaproszony przez najbardziej fanatycznych kiboli Legii Warszawa na ich sektor zwany "Żyłątą". Poproszono go, aby wszedł na tzw. gniazdo, czyli miejsce skąd prowadzony jest doping. Podczas niedzielnego meczu piłkarzy Legii z Pogonią Szczecin na sektorze wywieszono też flagę z jego podobizną oraz napisem "Stay Strong Brother" (Bądź silny, bracie). Do tego skandowano jego nazwisko i wiwatowano na jego cześć. Wszystko to działo się podczas bezpośredniej transmisji telewizyjnej z meczu.

Morderca Janusz Waluś fetowany na stadionie Legii Warszawa

Wyjaśnijmy, że 72-letni obecnie Waluś to morderca polityczny, zwolennik rasizmu i skrajnej prawicy. Pochodzi z Zakopanego, w PRL-u razem z rodziną prowadził małą hutę szkła w Radomiu. W 1981 roku wyemigrował do Republiki Południowej Afryki. 10 kwietnia 1993 roku w Boksburgu w RPA Waluś zastrzelił Chrisa Haniego, lidera Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej, czołowego przywódcę ruchu antyapartheidowego w RPA. Do zabójstwa doszło przed domem Haniego. Waluś uważał, że wyeliminowanie ideowego przeciwnika uniemożliwi przejęcie władzy przez komunistów i pozwoli na dalsze funkcjonowanie apartheidu.



Podczas posiedzenia Komisji Prawdy i Pojednania w 1997 r. Waluś, który był członkiem neonazistowskiej organizacji Afrykanerski Ruch Oporu, zeznał, że zabił Haniego, by „pogrążyć kraj w chaosie, który pozwoliłby prawicy przejąć władzę”.

Po morderstwie Polak stał się idolem i bohaterem środowisk skrajnie prawicowych.

Początkowo Waluś został skazany na karę śmierci, ale została ona w RPA zniesiona, w efekcie wyrok zamieniono na dożywotnie więzienie. Ale po 28 latach spędzonych w więzieniu, w 2022 roku mężczyzna warunkowo wyszedł na wolność. A w grudniu 2024 roku został deportowany do Polski. W hali przylotów na warszawskim lotnisku towarzyszył mu Grzegorz Braun, skrajnie prawicowy polityk, prezes Konfederacji Korony Polskiej.

Fala oburzenia po zaproszeniu Walusia na sektor kiboli Legii

Zdjęcia z wizyty Walusia na "Żylecie" zamieszczono na profilu facebookowym Legionisci.com. Informacja wywołała ogromne oburzenie większości kibiców. Pod postem pojawiło się kilkaset negatywnych, czasami obraźliwych wpisów.

"To jest obrzydliwe. Celebруем Powstanie Warszawskie, wszelkie historyczne miejsca związane z II WŚ, a na gniazdo zapraszają gości, który działał pod symbolami jawnie idealizowanych na III Rzeszy i nazistach. Nie klóci to się ludziom w głowach?" - pytał jeden z internautów.

"Nie ma żadnych wątpliwości, że kibice z Żylety gdyby żyli w 1944 roku strzelaliby do Powstańców Warszawskich i kolaborowaliby z nazistami" - napisał inny.

"Jako kibic Legii jest mi k... wstyd że ten śmieć się u nas pokazał. Nigdy już moja noga na Żylecie nie postanie" - denerwował się jeden z kibiców.

"Kondolencje dla normalnych kibiców Legii, że muszą przebywać na stadionie z takimi kretydami jak ci, którzy chwalą się wizytą tego mordercy", "To z tą nazistowską kanałą będziecie też na rocznicy powstania?" - to kolejne krytyczne wpisy po skandalu na meczu Legii.

Jedynie internauta Prawy Populista był innego zdania i podkreślił: "Janusz Waluś bohater, lewacy wyją".

Kibole Śląska Wrocław z transparentem Janusza Walusia. Incydenty z udziałem wrocławskich szalikowców opisywano w kolejnych edycjach "Brunatnej księgi"

Warto zaznaczyć, że zachowanie części kiboli Legii gloryfikujących Walusia to nie jest jednostkowa akcja. Morderca Chrisa Haniego od lat jest idolem niektórych środowisk politycznych oraz kibicowskich. Poparcie dla Walusia manifestowane było ponad podziałami i łączyło nawet nienawidzących się fanatyków różnych klubów piłkarskich.

Flagi z napisami: „Wolność dla Janusza Walusia", "Janusz Waluś – czekamy. Szybkiego powrotu, bracie" czy "Stay Strong Brother" ("Bądź silny, bracie"), gdy Waluś siedział jeszcze w więzieniu, pojawiały się na stadionach piłkarskich. Między innymi na meczach Legii, ale też Śląska Wrocław, Lechii Gdańsk, Pogoni Szczecin, Rakowa Częstochowa, Wisły Płock czy reprezentacji Polski.

Ogromny transparent z wizerunkiem Walusia i napisem "Stay Strong Brother" wisiał na trybunie wrocławskich szalikowców w sierpniu 2018 roku podczas meczu Śląska z Lechem Poznań.

Przypomnijmy, że kibole Śląska w ostatnich latach byli antybohaterami różnych incydentów na tle rasistowskim i skrajnie prawicowym. Wydarzenia te opisywano w kolejnych wydaniach "Brunatnej księgi" Stowarzyszenia "Nigdy Więcej". I tak kibole piłkarskiego Śląska na jednym z transparentów eksponowali słowa: "Bądź dumny z tego, kim jesteś. Znak orła, potęgi symbol, prowadzi nas".

Teoretycznie nie ma w tym nic niestosownego, ale cytat pochodzi z piosenki neonazistowskiej kapeli Honor. Natomiast sam napis - jak zwraca uwagę "Nigdy Więcej" - jest stylizowany na logo Blood and

Honour. To międzynarodowa organizacja neonazistowska, której nazwa nawiązuje do motta Hitlerjugend, czyli "krew i honor".

Z kolei w listopadzie 2022 roku, podczas meczu Pucharu Polski pomiędzy Sandecją Nowy Sącz i Śląskiem, doszło do skandalu. W trakcie serii rzutów karnych wrocławscy kibole obrażali gracza pochodzącego z Senegalu. Maissa Fall przed wykonaniem jedenastki pokazywał sędziemu, iż szalikowcy z sektora Śląska naśladują odgłosy małp i kierują w jego stronę rasistowskie okrzyki. Zapłakany piłkarz z Senegalu zszedł z boiska. W ramach protestu drużyna Sandecji również je opuściła.

Dodajmy, że od momentu agresji Rosji na Ukrainę kibole Śląska wyrażali swoje nacjonalistyczne, antyukraińskie poglądy. Na trybunach stadionu we Wrocławiu wywieszali transparent z napisem "To nie jest nasza wojna". Natomiast w lipcu 2023 roku podczas spotkania z Zagłębiem Lubin, wywiesili transparent "Stop ukrainizacji Polski", nawiązujący do teorii spiskowej, wedle której Polską miałoby zawładnąć Ukraińcy.

Red. M. Nogaj

A. Brzozowski: „Morderca Janusz Waluś fetowany przez kiboli Legii i Śląska. «Z tą nazistowską kanalią będziecie też na rocznicy Powstania?»”. Wrocław.wyborcza.pl, 1.10.2025.

<https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7.35771.32292705.morderca-janusz-walus-na-stadionie-powitany-owacjami-przez-kiboli.html>